



Ignacy Krasicki o Stanisławie Auguście Poniatowskim w satyrze „Do króla”

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Jerzy Dygdała, *Wizerunek barokowego sarmaty i oświeceniowego Europejczyka, czyli August III Wettyn i Stanisław August Poniatowski*, „Wieki Stare i Nowe” 2014, t. 6, s. 46–55.
- Źródło: Danuta Polańczyk, *Satyra prawdę mówi... Twórczość satyryczna Ignacego Krasickiego*, [w:] *Utwory wierszem Ignacego Krasickiego*, Tarnów 2010.
- Źródło: Ignacy Krasicki, *Do króla*, K. Mrowcewicz, *Starożytność - oświecenie*, Stentor, Warszawa 1997, s. 332-334.



[Satyra](#) powstała w starożytnej Grecji i Rzymie, a w pełni rozwinęła się w epoce oświecenia. Jej autorzy ośmieszali wady polityków, demaskowali mechanizmy władzy i stosunki społeczne, piętnowali ludzkie przywary.

W Polsce mistrzem gatunku był Ignacy Krasicki. Dowodem na to jest utwór *Do króla*, w którym autor zwraca się do Stanisława Augusta Poniatowskiego. Na czym polega oddziaływanie utworu? Jak należy czytać i interpretować jeden z najciekawszych tekstów satyrycznych Krasickiego?

Twoje cele

- Dokonasz analizy i interpretacji tekstu literackiego *Do króla* Ignacego Krasickiego.
- Odczytasz intencje autora i zinterpretujesz wymowę utworu.
- Omówisz postawę króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Przeczytaj

Satyra to gatunek o bogatej tradycji literackiej. Ukształtowała się w starożytnej Grecji, zwłaszcza na gruncie komedii Arystofanesa, aby osiągnąć dojrzały kształt oraz samodzielność w kulturze rzymskiej, w polskiej literaturze odżyła natomiast na gruncie [klasycyzmu](#). Głównymi jej twórcami byli Ignacy Krasicki oraz Adam Naruszewicz. Funkcje satyry są ściśle związane z obserwacjami społecznymi, otaczającą autora pozaliteracką rzeczywistością. Wskazuje na to Danuta Polańczyk:

” Danuta Polańczyk

Satyra prawdę mówi... Twórczość satyryczna Ignacego Krasickiego

Satyra ma na celu piętnowanie wad ludzkich, obyczajów, postaw, instytucji społecznych, które funkcjonują sprzecznie z interesami tych, którym powinny służyć. Krytykuje i poucza najczęściej poprzez ośmieszenie negatywnych cech i zjawisk. Polega ono zwykle na wyjaskrawieniu cech ujemnych. Chodzi tu nie o zjawiska jednostkowe, ale typowe, powszechne. Wartość satyry tkwi w generalnej ocenie opisywanej rzeczywistości. Często opiera się na porównaniu złych zjawisk współczesności z pozytywną przeszłością. Na jej usługach jest ironia, karykatura, komizm czy groteska.

Źródło: Danuta Polańczyk, *Satyra prawdę mówi... Twórczość satyryczna Ignacego Krasickiego*, [w:] *Utwory wierszem Ignacego Krasickiego*, Tarnów 2010.

Satyra nie była zresztą jedynym gatunkiem, który na celu miał ośmieszanie wad i uchybień innych. Służyły temu także fraszki, epigramaty, a nawet dłuższe utwory. Ich cel był przede wszystkim dydaktyczny, poprzez pokazywanie negatywnych przykładów (złych zachowań, postaw, obyczajów) wskazywały, jak należy postępować.

Można wskazać kilka odmian satyry, np. społeczną, polityczną czy literacką (stanowi ona karykaturę innego utworu, oparta jest na wyraźnej aluzji). Do XIX wieku satyra

była odrębnym gatunkiem, potem jednak zaczęła oznaczać pewne właściwości utworu, które przejawiać mogły się w innych typach utworów poetyckich bądź prozatorskich.



Per Krafft, *Portret Ignacego Krasickiego*, ok. 1767

Strona z satyrą *Do króla* ze zbioru *Dzieła Ignacego Krasickiego: 10 tomów w jednym*, Paryż 1830.
Źródło: MNW Cyfrowe, polona.pl, domena publiczna.

Była jednym z ulubionych gatunków dydaktycznych Ignacego Krasickiego. Poeta uprawiał zwłaszcza satyry społeczne, polityczne oraz obyczajowe. Przykładem satyry, która wyszła spod jego pióra, jest słynny utwór *Do króla* z 1779 roku.

” Ignacy Krasicki

Do króla

Im wyżej, tym widoczniej; chwale lub naganie
podpadają królowie, najjaśniejszy panie!

Satyra prawdę mówi, względów się wyrzeka,
wielbi urząd, czci króla, lecz sądzi człowieka.

Gdy więc ganię zdrożności i zdania mniej **baczone**,
pozwolisz, mości królu, że od ciebie zacznę.

Jesteś królem, a czemu nie królewskim synem?

To niedobrze; krew pańska jest zaszczyt przed [gminem](#),
kto się w zamku urodził, niech ten w zamku siedzi;
z tegoć powodu nasi szczęśliwi sąsiedzi.

Bo natura na [rządzących pokoleniach](#) zna się:
inszym powietrzem żywi, inszą strawą pasie.
Stąd rozum bez nauki, stąd biegłość bez pracy;
mądrzy, rządni, wspaniali, mocarze, junacy –
wszystko im łatwo idzie, a chociażby który
[odstrychnął się](#) na moment od swojej natury,
znowu się do niej wróci, a dobrym koniecznie
być musi i szacownym, w potomności wiecznie.

[...]

Tyś królem, czemu nie ja? Mówiąc między nami,
ja się nie będę chwalił, ale przymiotami niezłymi
się zaszczytam. Jestem Polak rodem,
a do tego szlachcic, a choćbym i miodem
[szynkował](#), tak jak niegdyś ów [bartnik w Kruszwicy](#).
czemuż bym nie mógł osiąść na twojej stolicy?
Jesteś królem – byłeś przedtem mości panem;
to grzech nieodpuszczony. Każdy, który stanem
przedtem się z tobą równał, a teraz czcić musi,
nim powie „najjaśniejszy”, pierwej się zakrztusi;
i choć się przyzwyczał, przecież go to łechce:
usty cię czci, a sercem szanować cię nie chce.
I ma słuszne przyczyny. Wszak [w Lacedemonie](#)
[zawždy](#) siedział [Tesalczyk](#) na [Likurga](#) tronie,
Greki [archontów](#) swoich od Rzymianów brali,
Rzymianie [dyktatorów](#) od Greków przyzwali;

zgoła, byle był nie swój, choćby i pobłądził,
zawždy to lepiej było, kiedy cudzy rządził.
Czyń, co możesz i dziełmi sąsiadów zadziwiał,
szczep nauki, wznoś handel i kraj uszczęśliwiał –
choć wiedzą, chociaż czują, żeś jest tronu godny,
nie masz chrztu, co by zmazał twój grzech pierworodny.

[...]

Źle to więc, żeś jest Polak, źle, żeś nie przychodzień;
to gorsza ([luboć](#), prawda, poprawiasz się co dzień) –
przecież muszę wymówić, wybacz, że nie pieszczę –
powiem więc bez ogródki: oto młodyś jeszcze.
Pięknież to, gdy na tronie sędziwość się mieści;
tyś nań wstąpił mający lat tylko [trzydzieści](#),
bez siwizny, bez zmarszczków: [zakał](#) to nie lada.
Wszak siwizna zwyczajnie talenta posiada,
wszak w zmarszczkach rozum mieszka, a gdzie broda siwa,
tam wszelka doskonałość zwyczajnie przebywa.

[...]

To już trzy, com ci w oczy wyrzucił przywary.
A czwarta jaka będzie, miłościwy panie?
O sposobie rządzenia niedobre masz zdanie.
Król nie człowiek. To prawda, ale nie wiesz o tym;
wszystko ci się coś marzy o tym wieku złotym.
Nie wierz bajkom! Bądź takim, jacy byli drudzy.
Po co tobie przyjaciół? Niech cię wielbią słudzy.
Chcesz, aby cię kochali? Niech się raczej boją.

Cóżeś zyskał dobrocią, łagodnością swoją?
Zdzieraj, a będziesz możnym, gnęb, a będziesz wielkim.

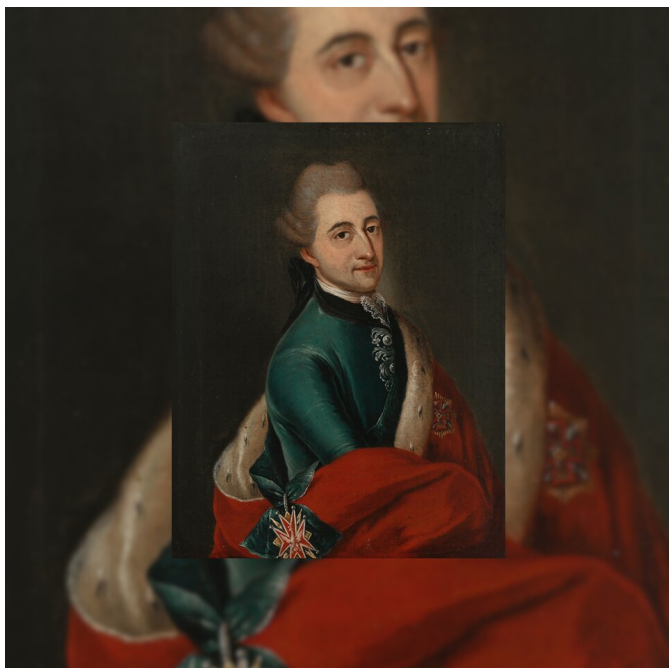
[...]

Księgi lubisz i w ludziach kochasz się uczonych;
i to źle. Porzuć mędrków [zabałamuconych](#).
Żaden się naród księgą w moc nie przysposobił:
mądry przedysputował, ale głupi pobił.
Ten, co niegdyś potrafił floty duńskie chwytać –
król [Wizimierz](#) – nie umiał pisać ani czytać.

[...]

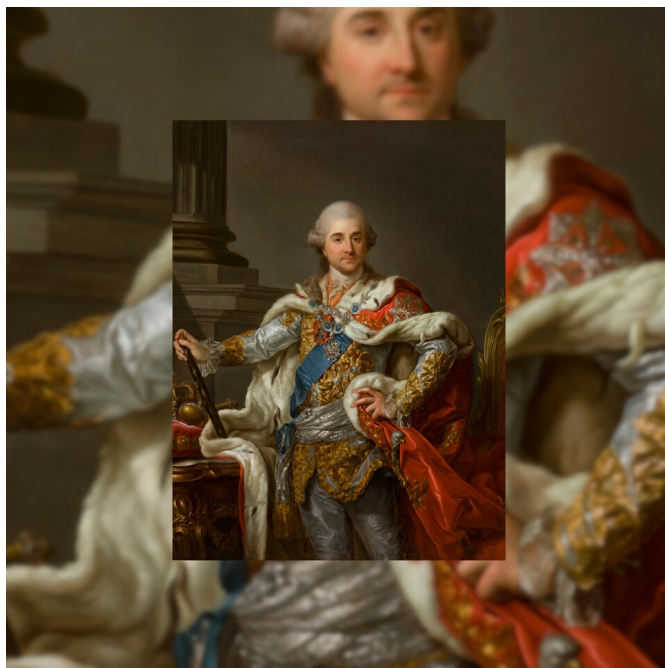
Nie trzeba, mości królu, mieć łagodne serce:
zwycięż się, zgaś ten ogień i zatłum w iskierce!
Żeś dobry, gorszysz wszystkich, jak o tobie słyszę,
i ja się z ciebie gorszę, i satyry piszę;
bądź złym, a zaraz kładąc twe cnoty na szalę,
za to, żeś się poprawił, i ją cię pochwalę.

Źródło: Ignacy Krasicki, *Do króla*, K. Mrowcewicz, Starożytność - oświecenie, Stentor, Warszawa 1997, s. 332-334.



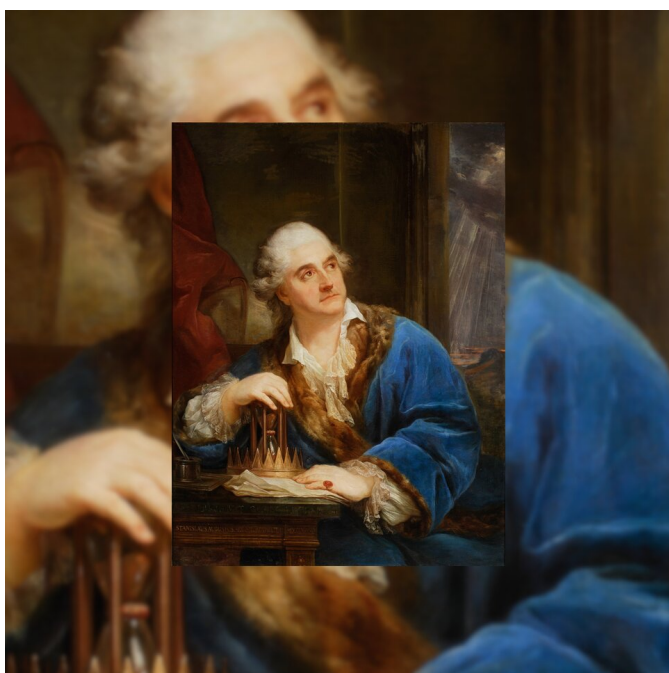
Franz Ignaz Molitor, *Portret króla Stanisława Augusta*, 1776

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.



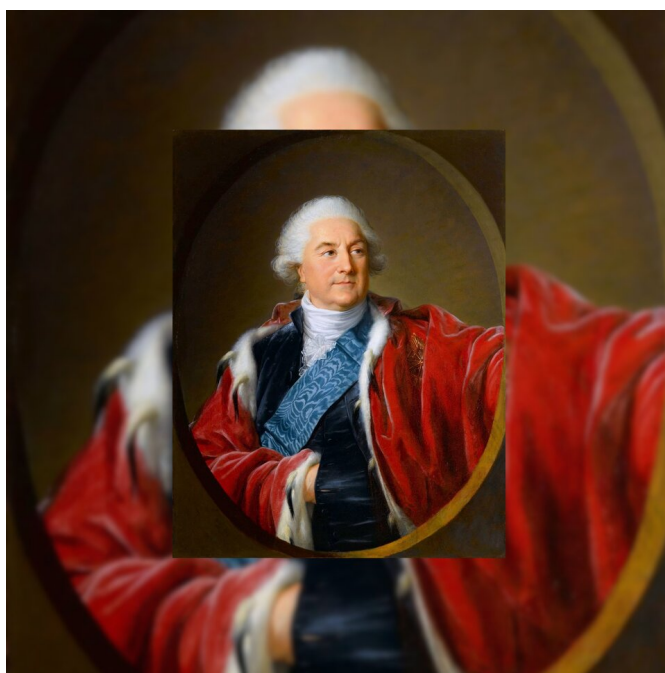
Marcello Bacciarelli, *Portret Stanisława Augusta w stroju koronacyjnym*, ok. 1790

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.



Marcello Bacciarelli, *Portret Stanisława Augusta z klepsydrą*, 1793

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.



Élisabeth Louise Vigée Le Brun, *Portret Stanisława Augusta Poniatowskiego króla Polski*, 1797

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Słownik

klasycyzm

kierunek w kulturze i sztuce europejskiej nawiązujący do wzorów kultury antycznej; też: nurt w literaturze i sztuce różnych epok, nawiązujący do wzorców antycznych

satyra

(etrus. *satir* – mowa, mówić, łac. *satura lanx* – misa z owocami) utwór literacki ośmieszający lub krytykujący ukazywane w nim zjawiska, najczęściej wady ludzkie, stosunki społeczne, instytucje; ogół utworów mających na celu ośmieszenie, piętnowanie szkodliwych zjawisk, obyczajów, wad, stosunków społecznych; satyra jest anonimowa, nie uderza w konkretne osoby, operuje wyolbrzymieniem, karykaturą, groteską i ukazuje świat w krzywym zwierciadle

Audiobook

Konstruowanie pracy na temat:

Jak Ignacy Krasicki „ganiąc, chwali” Stanisława Augusta Poniatowskiego w satyrze *Do króla*? Opisz utwór i posługując się fragmentem opracowania popularnonaukowego, określ w nim cechy typowe dla satyry.

Polecenie 1

Przygotuj się do samodzielnej pracy z satyrą Ignacego Krasickiego. Uważnie przeczytaj zamieszczony w sekcji Przeczytaj utwór i wyznacz sobie cele pracy związanej z jego analizą i interpretacją:

- zastanów się, do czego zmierzasz, jaki jest cel twojej pracy z utworem;
- zauważ, że polecono ci omówienie utworu przy pomocy fragmentu opracowania popularnonaukowego;
- przypomnij sobie pojęcie i cechy satyry.

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Polecenie 2

Przygotuj się do efektywnego słuchania i notowania. Podczas pierwszego wysłuchania treści audiobooka wypisz wyrazy, pojęcia, terminy, których dodatkowe wyjaśnienie jest konieczne, aby móc przystąpić do analizy zaproponowanych kroków.

Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   

Tekst do ćwiczeń 1-5

” Ignacy Krasicki

Do króla

Im wyżej, tym widoczniej; chwale lub naganie
podpadają królowie, najjaśniejszy panie!

Satyra prawdę mówi, względów się wyrzeka,
wielbi urząd, czci króla, lecz sądzi człowieka.

Gdy więc ganię zdrożności i zdania mniej [baczne](#),
pozwolisz, mości królu, że od ciebie zacznę.

Jesteś królem, a czemu nie królewskim synem?

To niedobrze; krew pańska jest zaszczyt przed [gminem](#),
kto się w zamku urodził, niech ten w zamku siedzi;
z tegoć powodu nasi szczęśliwi sąsiedzi.

Bo natura na [rządzących pokoleniach](#) zna się:
inszym powietrzem żywi, inszą strawą pasie.

Stąd rozum bez nauki, stąd biegłość bez pracy;
mądrzy, rządni, wspaniali, mocarze, junacy –
wszystko im łatwo idzie, a chociażby który
[odstrychnął się](#) na moment od swojej natury,
znowu się do niej wróci, a dobrym koniecznie
być musi i szacownym, w potomności wiecznie.

[...]

Tyś królem, czemu nie ja? Mówiąc między nami,
ja się nie będę chwalił, ale przymiotami niezłymi
się zaszczycam. Jestem Polak rodem,
a do tego szlachcic, a choćbym i miodem
[szynkował](#), tak jak niegdyś ów [bartnik w Kruszwicy](#).
czemuż bym nie mógł osiąść na twojej stolicy?
Jesteś królem – byłeś przedtem mości panem;
to grzech nieodpuszczony. Każdy, który stanem
przedtem się z tobą równał, a teraz czcić musi,
nim powie „najjaśniejszy”, pierwej się zakrztusi;
i choć się przyzwyczał, przecież go to łechce:
usty cię czci, a sercem szanować cię nie chce.
I ma słuszne przyczyny. Wszak [w Lacedemonie](#)
[zawždy](#) siedział [Tesalczyk](#) na [Likurga](#) tronie,
Greki [archontów](#) swoich od Rzymianów brali,
Rzymianie [dyktatorów](#) od Greków przyzwali;
zgoła, byle był nie swój, choćby i pobłądził,
zawždy to lepiej było, kiedy cudzy rządził.
Czyń, co możesz i dziełmi sąsiadów zadziwiał,
szczep nauki, wznos handel i kraj uszczęśliwiał –
choć wiedzą, chociaż czują, żeś jest tronu godny,
nie masz chrztu, co by zmazał twój grzech pierworodny.

[...]

Źle to więc, żeś jest Polak, źle, żeś nie przychodziń;
to gorsza ([luboć](#), prawda, poprawiasz się co dzień) –
przecież muszę wymówić, wybacz, że nie pieszcę –
powiem więc bez ogródki: oto młodyś jeszcze.
Pięknież to, gdy na tronie sędziwość się mieści;

tyś nań wstąpił mający lat tylko [trzydzieści](#),
bez siwizny, bez zmarszczków: [zakał](#) to nie lada.
Wszak siwizna zwyczajnie talenta posiada,
wszak w zmarszczkach rozum mieszka, a gdzie broda siwa,
tam wszelka doskonałość zwyczajnie przebywa.

[...]

To już trzy, com ci w oczy wyrzucił przywary.
A czwarta jaka będzie, miłościwy panie?
O sposobie rządzenia niedobre masz zdanie.
Król nie człowiek. To prawda, ale nie wiesz o tym;
wszystko ci się coś marzy o tym wieku złotym.
Nie wierz bajkom! Bądź takim, jacy byli drudzy.
Po co tobie przyjaciół? Niech cię wielbią słudzy.
Chcesz, aby cię kochali? Niech się raczej boją.
Cóżes zyskał dobrocią, łagodnością swoją?
Zdzieraj, a będziesz możnym, gnęb, a będziesz wielkim

[...]

Księgi lubisz i w ludziach kochasz się uczonych;
i to źle. Porzuć mędrków [zabałamuconych](#).
Żaden się naród księgą w moc nie przysposobił:
mądry przedysputował, ale głupi pobił.
Ten, co niegdyś potrafił floty duńskie chwytać –
król [Wizimierz](#) – nie umiał pisać ani czytać.

[...]

Nie trzeba, mości królu, mieć łagodne serce:
zwycięż się, zgaś ten ogień i zatłum w iskerce!
Żeś dobry, gorszysz wszystkich, jak o tobie słyszę,
i ja się z ciebie gorszę, i satyry piszę;
bądź złym, a zaraz kładąc twe cnoty na szalę,
za to, żeś się poprawił, i ją cię pochwalę.

Źródło: Ignacy Krasicki, *Do króla*, K. Mrowcewicz, Starożytność - oświecenie, Stentor, Warszawa 1997, s. 332-334.

Ćwiczenie 1



Scharakteryzuj wskazane w tabeli elementy utworu.

Ćwiczenie 2



Wypisz cechy i określenia Stanisława Augusta Poniatowskiego, o których mowa w wierszu. Uzupełnij nimi mapę myśli, następnie zilustruj je odpowiednimi cytatami.

Ćwiczenie 3



Ćwiczenie 4



Korzystając z odpowiedzi z poprzedniego ćwiczenia, określ cechy satyry w utworze Krasickiego.

Ćwiczenie 5



Tekst do ćwiczeń 6-7

„ Jerzy Dygdała

Wizerunek barokowego sarmaty i oświeceniowego Europejczyka, czyli August III Wettyn i Stanisław August Poniatowski

Stosunkowo szybko, zapewne pod wpływem ambitnej i dumnej matki, zaczął młody Stanisław Antoni Poniatowski odczuwać niechęć, czy

może nawet pogardę, wobec szlachty zachowującej dawną sarmacką obyczajowość i tradycje. W jakiej mierze wynikało to z przekonania o wyższości swego rodu [...], a w jakiej z odczucia obcości wykształconego Europejczyka (z wyjątkiem Włoch i Hiszpanii poznał prawie całą zachodnią Europę) wobec prowincjonalnej, „ciemnej” szlachty pozostaje sprawą otwartą. [...]

Podczas bezkrólewia, jakie nastąpiło po śmierci Augusta III, dość szybko okazało się, że następny król będzie Polakiem. Powszechnie mówiono o szansach Stanisława Antoniego Poniatowskiego, cieszącego się poparciem carycy Katarzyny II. Wkroczenie wojsk rosyjskich w granice Rzeczypospolitej, zresztą na prośbę obozu Familii Czartoryskich, przesądziło sprawę. Na sejmie konwokacyjnym 1764 roku, na którym Czartoryscy zainicjowali reformy wewnętrzne, pojawiły się jednak liczne głosy domagające się, by przyszły król „używał polskiej sukni”. Dlatego też zalecono komisji mającej ułożyć pakta konwenta, by znalazł się w nich punkt, „ażeby Król Jmć przyszły w Polskim stroju chodził”.

Dla Poniatowskiego spełnienie tego warunku równałoby się z akceptacją sarmackich obyczajów, którymi tak pogardzał. W jakiej mierze mogłoby to dla niego też oznaczać odstępstwo od swych zasad i przekonań oraz podważenie marzeń o modernizacji szlacheckiego społeczeństwa. Dlatego też podjął usilne zabiegi o obejście tego postanowienia. Pretekstem były względy zdrowotne. Wystarał się o świadectwa siedmiu lekarzy, którzy stwierdzili, że przebranie się w strój polski i wynikająca z tego konieczność podgolenia głowy będą miały szkodliwe konsekwencje dla zdrowia przyszłego króla. [...] Faktem jest, że w ułożonych podczas sejmu elekcyjnego paktach konwentach nie zamieszczono punktu

zobowiązującego przyszłego monarchę do noszenia stroju polskiego. Wyrażono natomiast zgodę na przeniesienie koronacji z Krakowa do Warszawy, do kolegiaty św. Jana. Było to wyraźne naruszenie dotychczasowej tradycji koronowania królów polskich, które do tej pory odbywało się w katedrze na Wawelu. Pretekstem do zmiany był zły stan sal Zamku Wawelskiego. [...]

W przeciwieństwie do Augusta III, na którego dworze panowała sztywna etykieta, Stanisław August lubił otaczać się ludźmi z różnych sfer (zwłaszcza artystami, literatami i uczonymi), zasiadać wspólnie do stołu, toczyć z nimi rozmowy w swobodnej atmosferze. [...]

Stanisław August od początku swego panowania wciąż podejmował działania zmierzające z jednej strony do wzmocnienia i modernizacji państwa, z drugiej – do przekształcenia mentalności szlacheckiego (ale i mieszczańskiego) społeczeństwa. Dlatego też przykładał tak dużą wagę do szerzenia oświaty i nauki, mecenatu artystycznego i literackiego, a także do rozwoju gospodarczego.

Źródło: Jerzy Dygdała, *Wizerunek barokowego sarmaty i oświeceniowego Europejczyka, czyli August III Wettyn i Stanisław August Poniatowski*, „Wiek Stare i Nowe” 2014, t. 6, s. 46–55.

Ćwiczenie 6



Na podstawie tekstu Jerzego Dygdały scharakteryzuj stosunek Stanisława Augusta Poniatowskiego do sarmatyzmu. Następnie odnieś swoje wnioski do sylwetki króla opisanej przez Krasickiego.

Ćwiczenie 7



Porównaj cechy króla, o których mowa w powyższym tekście, z cechami wypisanymi na podstawie utworu Krasickiego. Zapisz swoje wnioski.

Ćwiczenie 8



Zredaguj krótkie uzasadnienie odpowiedzi na pytanie, czy Ignacy Krasicki chwali czy krytykuje Stanisława Augusta Poniatowskiego w satyrze *Do króla*.

Dla nauczyciela

Autor: Anna Grabarczyk

Przedmiot: Język polski

Temat: Ignacy Krasicki o Stanisławie Auguście Poniatowskim w satyrze „Do króla”

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

2) rozpoznaje konwencje literackie i określa ich cechy w utworach (fantastyczną, symboliczną, mimetyczną, realistyczną, naturalistyczną, groteskową);

3) rozróżnia gatunki epickie, liryczne, dramatyczne i synkretyczne, w tym: gatunki poznane w szkole podstawowej oraz epos, odę, tragedię antyczną, psalm, kronikę, satyrę, sielankę, balladę, dramat romantyczny, powieść poetycką, a także odmiany powieści i dramatu, wymienia ich podstawowe cechy gatunkowe;

6) rozpoznaje w tekstach literackich: ironię i autoironię, komizm, tragizm, humor, patos; określa ich funkcje w tekście i rozumie wartościujący charakter;

7) rozumie pojęcie groteski, rozpoznaje ją w tekstach oraz określa jej artystyczny i wartościujący charakter;

2. Odbiór tekstów kultury. Uczeń:

1) przetwarza i hierarchizuje informacje z tekstów, np. publicystycznych, popularnonaukowych, naukowych;

III. Tworzenie wypowiedzi.

1. Elementy retoryki. Uczeń:

2) wskazuje i rozróżnia cele perswazyjne w wypowiedzi literackiej i nieliterackiej;

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

2) buduje wypowiedź w sposób świadomy, ze znajomością jej funkcji językowej, z uwzględnieniem celu i adresata, z zachowaniem zasad retoryki;

6) tworzy spójne wypowiedzi w następujących formach gatunkowych: wypowiedź o charakterze argumentacyjnym, referat, szkic interpretacyjny, szkic krytyczny, definicja, hasło encyklopedyczne, notatka syntetyzująca;

IV. Samokształcenie.

2. porządkuje informacje w problemowe całości poprzez ich wartościowanie; syntetyzuje poznawane treści wokół problemu, tematu, zagadnienia oraz wykorzystuje je w swoich wypowiedziach;

3. korzysta z literatury naukowej lub popularnonaukowej;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej.

Cele operacyjne. Uczeń:

- dokona analizy i interpretacji tekstu literackiego *Do króla* Ignacego Krasickiego;
- odczyta intencje autora i zinterpretuje wymowę utworu;
- omówi postawę króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- oś czasu;
- metoda akwarium.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Uczniowie przed zajęciami przygotowują w grupach oś czasu - przedstawiają sylwetkę Ignacego Krasickiego i jego działalność literacką. Oś czasu może być przygotowana na dużych arkuszach papieru.
2. Chętne osoby przygotowują referat na temat sytuacji wewnętrznej Polski w 2. połowie XVIII wieku (polityczny kryzys prowadzący do utraty niepodległości, rozkwit myśli oświeceniowej w epoce stanisławowskiej, wydarzenia świadczące o próbach naprawy Rzeczypospolitej).

Faza wprowadzająca:

1. Uczniowie wieszają w widocznym miejscu w klasie przygotowane w domu osie czasu. Zespoły przystępują do prezentacji efektów pracy. Grupy kolejno przedstawiają swoje realizacje. Należy narzucić limit czasowy dla pojedynczej prezentacji tak, by każdy zespół miał okazję zaprezentować swoją pracę. Po zakończonej prezentacji każdej grupy wybrana lub chętna osoba wskazuje mocne i słabe strony wystąpienia.
2. Chętne osoby omawiają również referaty, które zostały przez nich przygotowane w domu.

Faza realizacyjna:

1. Uczniowie indywidualnie zapoznają się z treściami w sekcji „Wprowadzenie” oraz „Przeczytaj”.
2. Praca z multimedium. Nauczyciel prezentuje i omawia audiobook. Uczniowie przygotowują się do pisania pracy na temat: Jak Ignacy Krasicki ganiąc, chwali Stanisława Augusta Poniatowskiego w satyrze *Do króla?*
3. Nauczyciel prosi uczniów, by podzielili się na dwie grupy. Informuje, że będą uczestniczyć w dyskusji związanej z tematem: Czy utwór Ignacego Krasickiego jest krytyką króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, czy raczej ludzi, którzy oskarżają króla?. Wyjaśnia, że ten typ dyskusji określany jest jako akwarium.

Pierwsza grupa siada w kręgu i dyskutuje na zadany temat (jeśli uczniowie nie potrafią sami znaleźć argumentów, nauczyciel może na początku naprowadzić uczniów). Nauczyciel wyjaśnia, że w tym samym czasie druga grupa zajmuje miejsca dookoła i obserwuje przebieg dyskusji. Jej zadaniem jest analiza doboru i skuteczności argumentów, przestrzegania zasad i ogólnego przebiegu rozmowy. Nauczyciel wyznacza dokładny czas dyskusji.

Po zakończeniu dyskusji uczniowie mogą zamienić się rolami. Następnie nauczyciel prosi chętne osoby o dokonanie oceny umiejętności prowadzenia dyskusji, trzymania się tematu, doboru argumentów grupy dyskutującej.

Faza podsumowująca:

1. Prowadzący zapowiada uczniom, że w kolejnym kroku będą rozwiązywać ćwiczenia – od najprostszych do najtrudniejszych. Każdy z uczniów robi to samodzielnie. Po ustalonym czasie wybrani uczniowie przedstawiają odpowiedzi, a reszta klasy wspólnie ustosunkowuje się do nich. Nauczyciel w razie potrzeby koryguje odpowiedzi, dopowiada istotne informacje, udziela uczniom informacji zwrotnej.

Praca domowa:

1. Zredaguj wypowiedź argumentacyjną na temat: Jak Ignacy Krasicki ganiąc, chwali Stanisława Augusta Poniatowskiego w satyrze Do króla? Omów utwór i posługując się fragmentem opracowania popularnonaukowego, wskaż w nim cechy typowe dla satyry.

Materiały pomocnicze:

- *Człowiek oświecenia*, pod red. M. Vovelle'a, przekł. M. Gurgul, Warszawa 2001.
- Goliński Z., *Krasicki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.

Wskazówki metodyczne

- Uczniowie mogą przed lekcją zapoznać się z multimediami z sekcji „Audiobook”, aby aktywnie uczestniczyć w zajęciach i pogłębiać swoją wiedzę.